KURJER WARSZAWSKI.

D. 13. Stycznia. — Rok 1850. Niedziela. № 12. Jutro, Śgo Hilarego.

Z rozporządzenia Wyższej Władzy, zarządzoną została restauracja Kościoła parafjalnego w m. *Wolbromiu*, Pow: Olkuskim; której koszta zatwierdzone anszlagiem, wynoszą rs. 1336 k. 48 (zł. 8909 gr. 26). Parafja ta razem z *filją* Dłużec, liczy 3630 parafjan.

W d. 10 b. m. pochowane zostały na smętarzu Powązkowskim, zwłoki ś. p. Ludwika *Krudaszewskiego*, Artysty Malarza. *Krudaszewski*, urodził się i wychował w *Zamościu*, mieszkał przez czas niejaki w *Warszawie*, i tu w wieku lat 33, na dniu 8 b. m. dokonał doczesnej pielgrzymki. Od młodości czuł zapał i zamiłowanie do malarstwa, probując sił swoich od najprostszych robót. Ukształcenie swoje winien utalentowanym Artystom dekoratorom, Józefowi *Głowackiemu* i Ant: *Sachetti*. Pierwszemu pomagał przy malowaniu głównej sali w hotelu Angielskim (gdzie dziś Restauracja *Hertego*); a kiedy Profesor Marcin *Zalewski*, powołany został do odnowienia i zachowania pięknych malatur X. Walentego *Żebrowskiego*, w Kościele tutejszym XX. *Bernardynów*, znakomity ten Artysta, powierzył *Krudaszewskiemu*, część tychże robót, i niezawiódł się w ocenieniu jego zdolności. Główną wszakże pracą *Krudaszewskiego* są malatury *al secco*, któremi przyozdobił dom tutejszego Zgrom: XX. *Misjonarzy*, oraz przedsionek Zakrystji Kościoła Śgo Krzyża. Z tych cztery wielkie obrazy przedstawiają treść Ewangelji: O cudownem nakarmieniu 5000 ludzi przez CHRYSTUSA; o szacie godowej; o bogaczu i Łazarzu, i o jawno-grzesznicy u nóg PAŃSKICH. Szereg wizerunków na plafonie kurytarza domu wspomnionego, skreśla życie i czyny Śgo Wincentego *a Paulo*, Fundatora Zgromadzenia; głównie, niewolę Jego w Tunis, przyjęcie więzów za nieszczęśliwego ojca rodziny, udzielanie nauki na galerach francuzkich, nadanie reguły Zgromadzeniu *Missjonarzy* i *Siostr Miłosierdzia*, rozesłanie tych duchownych do krajów pogańskich dla opowiadania Słowa Bożego, opieka podrzutków, ratowanie rannych i pocieszanie umierających w czasie wojny, zbieranie jałmużn, wreszcie skon Świętego. W przedsionku Zakrystji, trzy są główne obrazy: *Raj ziemski*, Mojżesz *na Górze Synaï*, i *Rozesłanie Apostołów*; w mniejszych zaś medaljonach, 10ro przykazania Bożego, a na ścianie między drzwiami Zakrystji i Presbyterjum, obraz naturalnej wielkości Wieleb: Jana Gabryela *Perboar*, Kapł: Missjonarza, urodzonego we *Francji* r. 1802, który d. 11 Września r. 1840, opowiadając wiarę CHRYSTUSA w *Chinach*, śmierć męczeńską poniósł. Te wszystkie prace sumiennie wykonane, świadczą, jak ważnie użytecznym był *Krudaszewski*, i jakimby się stać jeszcze mógł znamienitym Artystą, gdyby mu BÓG był dozwolił dłuższego żywota. Już miał udać się do *Sandomierza*, gdzie go z rozkazu JW. X. Biskupa *Goldtmana*, dla przyozdobienia wspaniałej Katedry miejscowej powoływano, kiedy go śmierć zaskoczyła. *Krudaszewski* pracował także w rodzaju olejnym: między innemi malował obrazy do Ołtarzy, Pana JEZUSA Ukrzyżowanego, Śgo Antoniego *Padewskiego*, Opieki Śgo Józefa, Śtych Florjana i Rocha (razem), MATKI BOZKIEJ z DZIECIĄTKIEM JEZUS, wszystkie pięć do Kościoła parafjalnego w *Bedlnie;* Śgo Jana *Chrzciciela*, dla XX. Emerytów w *Łowiczu;* dla prywatnych zaś osób, Zwiastowanie, Sgo Marcina Biskupa *Turoneńskiego* (na blasze), Śtej Tekli, i portrety. Był to człowiek spokojny i cichy, pełen skromności, bezinteresowny, pracował szczerze, gorliwie, nie dla sławy i pieniędzy, ale jedynie z zamiłowania sztuki. XX. *Missjonarze*, którzy go w dom swój przyjęli, dla których głównie poświęcał swe prace, uczcili pamięć jego solennem w Kościele swojem Nabożeństwem żałobnem, a wystąpiwszy w licznym orszaku, powiedli ciało jego aż w progi wieczności. Kilku życzliwych, jeden czy 2ch Artystów, postępowało za skromną trumienką, wieńcem kawalerskim przyozdobioną,... mało kto go znał więcej.

Jan Andrzej *Heilman*, Właściciel domu, w wieku lat 48, wczoraj rozstał się z tym światem. Pozostała Żona wraz z Familją, zaprasza Krewnych i Przyjaciół, na exportację zwłok Jego, jutro o godz: $2^1/_2$ po południu, z Kaplicy przy ulicy Mylnej N° 2484, na smętarz Ewangelicko-Augsburgski odbyć się mającą.

JW. JX. Maciej *Majerczak*, Administrator Dyecezji Kieleckiej, przybył do Warszawy z Kielc: a JW. Rz: R. Stanu Benedykt *Tykel*, Gubernator Cywilny Augustowski, z Suwałk.

W miejsce rozsyłania biletów z powinszowaniami *Nowego Roku* (v. s.), złożyli w *Redakcji Kurjera:* JJWW. i WW.: Dla Warszawskiego Tow: Dobroczynności: Jenerał-Major *Müller*, wraz z Małżonką, rs. 6. Dla Instytucji Jałmużniczej przy Kościele PP. *Sakramentek*, do rozdania biednym wstydzącym się żebrać: Jenerał-Major *Staniukowicz*, rs. 3; Jenerał *Zatler*, wraz z Małżonką, rs. 3; Jenerał-Major *Jołszyn*, wraz z Małżonką, rs. 2; Podpułkownik Artylerji *Woronow*, rs. 2. Dla Instytucji Śgo Kazimierza: JJOO. Xięztwo *Wołkońscy*, rs. 3.

Nakoniec wypłynęła na wierzch i owa asygnacja na jeden *Los* cały do 75 Loterji, przez wszystkie 5 klass bezpłatnie, która w liczbie odciągnionych na korzyść Sal Ochron przy W. T. D. fantów loteryjnych, tak nas zaintrygowała. Szczęśliwym posiadaczem owego *klucza*, do tych nieprzeliczonych *zamków* fortuny, jest jeden z grona Urzędników K. R. Spraw W. i D.; a że o ile sobie przypominamy, asygnacja ta obejmowała także

zastrzeżenie: iż *połowa* wygranej, jakaby, (co daj BOŻE) na ten los przypadła, staje się własnością wszystkich *Szpitali* tutejszego miasta; uprzedzamy przeto interesowanych w tym względzie, iż numer tego *losu*, jest 17,153. Wszelkie zaś *koleje*, notabene *złote*, jakie numer ten przebywać będzie, w ciągu 5 klass, będą przez nas notowane, i do ogólnej wiadomości w swoim czasie, podawane.

Z dniem 10 b. m. wyszedł Zeszyt 20 *Galerji Drezdeńskiej*, zawierający: Claude Gelée, zwany Loriarn, *Ucieczka do Egiptu*, i Titiena: *Grosz czynszowy*. Cena zeszytu 50 gr. Prenumeratę przyjmują wszystkie Urzędy i Stacje pocztowe Królestwa, jakoteż Księgarnie krajowe i zagraniczne.

Jeszcze 27 z. m., skutkiem nagłej odwilży i deszczów, woda na rzece *Wiśle* pod m. *Stężycą* znacznie przybrała, a następnie lody puściwszy, utworzyły poniżej miasta zator, przez co woda, razem z bryłami lodu wyszła z koryta, i rozlała się na grunta, oraz łąki, należące do miasta. Ogromne massy śniegu, topniejąc nagle, spowodowały to niepamiętne w tem mieście od najdawniejszych czasów wezbranie. Wysokość bowiem wody większą była nawet jak w latach 1813 i 1844. Mieszkańcy wyrugowani zostali z 14tu domów, a 27 stodół z całą krestencją zatopione zostały.—Szkody te jednak są jeszcze nie tak przerażające, jak np. w *Galicji*. Wszelkie jednak wiadomości wstrzymano, ażeby zbytecznie nie przestraszać mieszkańców, i z ogłaszanych obecnie dopiero, dowiadujemy się, że jeszcze 19go zeszłego miesiąca przy ujściu *Wisłoki* do *Wisły* pod wsią *Mołо*, z powodu zatoru, *Wisła* wystąpiła z koryta, i w mgnieniu oka zalała wsie: *Koło*, *Dmytrow mały*, *Przewóz* i *Baranów*, w długości blisko 2000 sążni, a cały prąd rzeki, ruszył przez pola i łąki, między zamkiem *Baranowskim* a miasteczkiem *Baranowem*. Zniszczenie to, rozciągnęła i na wsie: *Ostrowek*, *Gliny małe*, *Gliny wielkie*, *Górki*, *Łysakówek*, *Ottalęż*, *Wolę Ottalężską*, *Surowę*, *Słupiec* i *Szafranów*, tak, iż mieszkańcy w niektórych okolicach, ledwie zdołali ocalić życie i niektóre inwentarze; a w innych, cały dobytek zostawiwszy na łaskę Opatrzności, szukali schronienia na szczytach drzew i dachów. Wszystkie niziny zalane zostały wodą, wiele domów poznoszonych, massy lodu otoczyły całe okolice, a wszelka komunikacja, nawet czółnami, stała się niepodobną. Silne mrozy wstrzymały nieco rozhukany żywioł, ale zrządzone straty, przy panującej już nędzy, są nie do obliczenia.

Zapowiedziane w dziennikach francuzkich dwa nowe dzieła *Eugenjusza Sue*, pod tyt: *Dzieci Miłości* i *Ferrand Duplessis* czyli *Historja jednego męża i trzech niewiast*, wyjdą w tłomaczeniu polskiem, nakładem S. *Orgelbranda*, w miarę ich ogłaszania w feiletonach francuzkich.

Z wystąpieniem Karnawału, wystąpiły także na scenę i *pączki*. Teraz tylko kwestja, którym w takiej massie oddać pierwszeństwo. Oprócz bowiem wielu Zakładów Cukierniczych, i Cukiernie przy ulicy Sto-Krzyzkiej, Nowy-Świat, oraz przy Nowej Drodze, pod znaną oddawna firmą *Semadini*, zaimprowizowały nadzwyczajną nowość, to jest pyszne pączki à la *Cardoville*. Rzadko bowiem komu obcy jest Romans, a tem bardziej Dramat *Tułacz*, w którym imie to tak wielką zajmuje rolę. *Pączki* te wysmażane są z *glazurą* ponczową, i od wpadania nieco w kolor rudawo-złoty, oraz przewybornego smaku, wzięły jak widać swą nazwę. Co się tyczy oddania pierwszeństwa w tym względzie, pozostawiamy to *Gastronomom*, którzy nie pominą sposobności, zaznajomienia się z pięknemi *kardowilami*. Oprócz tej nowości, której sztukę za groszy 10 dostać można, wypiekają się w tychże Zakładach wyborne ciasta i wyrabiają wszelkie cukiernicze napoje; a nadto i innego gatunku po gr. 5, *pączki* (à la *Rodin*); wszystko zaś zaleca się samo, bo z pozoru, oko, a ze smaku, podniebienie z przyjemnością łechce.

W Nrach 1 i 2 *Tygodnika Rol:-Technol:* między innemi znajduje się: Główniejsze środki polepszenia stanu gospodarzy wiejskich. O szczepieniu owcom zarazy pyskowej.

Dwadzieścia pięć lat życia, spędzonych przezemnie na praktyce Lekarskiej w *Lublinie*, dały mi sposobność wejścia w stosunki ze wszystkiemi prawie rodzinami Gub: Lubelskiej. Zaszczycany ciągle szczerą przychylnością i stałem zaufaniem JWW. i WW. Obywateli, i mieszkańców, nie podobnem mi było, przy powziętej obecnie myśli przeniesienia się, dla dobra własnej mej rodziny, na stałe zamieszkanie do *Warszawy*, wszystkich osobiście pożegnać. Proszę zatem przyjąć za pośrednictwem niniejszego pisma czasowego, tyle u nas upowszechnionego, najczulsze moje pożegnanie, z upewnieniem o niezmienności uczuć, jakich przez *ćwierć wieku* praktyki mojej dawałem dowody. — Tadeusz *Wieniawski*, Filozofji, Medycyny, Chirurgji, Magister i Akuszer.

Autor kilku dzieł gospodarskich i technicznych, P. Franciszek *Betzhold*, Doktor Nauk Administracyjnych, Radca Ekonomji i Leśnictwa w W. Xięztwie *Meklenburgskiem*, i Właściciel Kantoru urządzania dóbr i powszechnie znanego Składu nasion, w *Warszawie* istniejącego, otrzymał niedawno od Cesarsko-Królewsko-Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego we *Lwowie*, »za znakomite zasługi w gospodarstwie ziemskiem położone", dyplom na Członka Korrespondenta. Jest to z kolei dyplom dwunasty, jaki P. *Betzhold* w swoim zawodzie od Towarzystw i fakultetów gospodarskich otrzymał, to jest od Towarzystwa *Bawarskiego*, *Wirtembergskiego*, *Tyrolskiego*, z fakultetu Kameralnego *Würtzburgskiego*, 2ch *Meklenburgskich*, *Stejermarkskiego*, *Moskiewskiego*, *Mitawskiego*, *Petersburgskiego* i Komitetu fabrykacji cukru w *Rossji*. W kraju zaś tutejszym założył swoją fabrykę wyrobów gospo-

darsko-technicznych, i wiele się przyczynia radą i czynami do polepszenia gospodarstwa i fabryk z ziemskiem gospodarstwem styczność mających, a mianowicie w podwyższeniu kultury lasów przez wskazaną praktycznie uprawę gruntów leśnych, w ulepszeniu fabryk cukru, w urządzaniu i irrygacji łąk; (w wielu bowiem miejscach praktycznie dowiódł, z jak wielką łatwością i małemi wydatkami można przekształcić nieużytki na bujne nawet łąki); w sprowadzaniu z zagranicy różnych nowych narzędzi i machin gospodarskich u nas jeszcze nieupowszechnionych, a szczególniej roślin i nasion zbożowych, okopowych i pastewnych, uszlachetnionych, nowo-wyhodowanych, lub odkrytych, odznaczających się od innych znanych, wyższą dobrocią i plennością. Jakoż wielu gospodarzy tu w kraju i w Rossji, zawdzięcza mu już przysługę; z wziętych bowiem od niego w r. 1848 oryginalnych kartofli, sprowadzonych z różnych krajów *Europy*, a nawet z *Ameryki*, posiadają dziś nowe gatunki, odznaczające się dobrocią i plennością, tak, iż z jednego kartofla, po drugorocznym zbiorze, mają nasienia po korcu i więcej, którym nawet zarazy zeszłych lat nie szkodziły, i dziś są w stanie z kilkudziesięciu gatunków, zrobić wybór odpowiedni gruntowi miejscowemu i plenności. Z katalogów jego pokazuje się, iż P. *Betzhold*, nie ustaje w swem przedsięwzięciu, mającem na celu upowszechnienie w kraju tutejszym tyle pożądanej uprawy zbóż i innych roślin, gdyż znacznie powiększył liczbę rozmaitych nasion, a samych kartofli do 200 gatunków na rok 1850 sprowadził. Przytem chętnie i każdemu Ziemianinowi udziela bezpłatnie rady w wątpliwościach gospodarskich, po które prawie codziennie do niego się zgłaszają. Życzyćby tylko należało, aby Szanowni Obywatele ziemscy przyczynili się dla dobra własnego i ogólnego, do utrzymania i nadal Zakładu, tyle Ziemianom użytecznego.

Snujące się z rozpoczętym Karnawałem wieczory, to prawdziwe *wystawy sztuk pięknych*, od których niepodobna jest wzroku oderwać. Kilkadziesiąt osób płci obiej zebranych razem i oddanych zabawie, jak to i wczoraj miało miejsce w jednym z domów prywatnych, jest to prawdziwie malowniczy obraz, za którym, cóż dziwnego, że młodość tak chętnie ugania. Ten strój niewinny a tak ponętny już to z lekkości, już białości swojej; ten skromny wianek, cała ozdoba stokroć piękniejszych od niego splotów; a nawet powiew różnobarwnej wstążki, która okala ten kwiat żyjący; wszystko to razem mieniąc się w oczach, budzi w młodzieńcu zapał i życie, tak jak w dojrzalszych wspomnienie! Ale wracając do naszej wystawy, musiemy wyznać, że próżno tylko sztuka się wysila, bo te jej dzieła przepychu i zbytku, te jaśniejące bogactwem ozdoby, runą przed jednym tworem natury, jakim jest *uśmiech*, albo *spojrzenie!*

Już donieśliśmy o powierzchownej formie *Bibljoteki Warszawskiej* na r. 1850, oraz o jej znacznem powiększeniu się; oddawszy więc sprawiedliwość na zewnątrz, ruszamy dalej, trzymając się wiecznie tej zasady: *Honny soit qui mal y pense.* Zajrzawszy przeto do wnętrza, doznaliśmy równego zadowolenia, bo do rzędu piękniejszych tegoczesnych poetycznych utworów, należy bez zaprzeczenia *fantazja* Włodzi: *Wolskiego*, napisana na cześć zmarłego *Szopena*, a zamieszczona w tejże *Bibljotece* za miesiąc bieżący. Podobnego rodzaju piękności i to różnorodnych zalet, często bardzo pojawiają się w *Bibljotece Warsz:*, a rozpoczęcie w ten sposób r. 1850, czyli *dziesiątego* jej istnienia, jest dobrą wróżbą pod względem doboru na rok cały artykułów.

W tych dniach donieśliśmy o pomyślnym połowie *Sardynek*. Dziś te przysmaki, jakby wynagradzając nam wspomnienie o nich, usadowiwszy się jak w pierzynie, w wybornej oliwie, i zamknąwszy się w lutowanych pudełkach, ruszyły *koleją żelazną;* a świeże, nie tknięte, jakby istotnie *prosto z pudełka*, wysiadły z całym transportem do Składu Win i Korzeni P S. *Rozmanitha*, przy Nowym Świecie. Łatwo je może poznać każdy z ciekawych tej osobliwości, bo miasto etykiet z oznakami, któremi dawniej *pieczętować się* zwykły, przybrały tylko firmę i kilka arabesków, albo skromnych kwiatków, godła swojej niewinności. Angielski *Chester*, oraz Ser *Holenderski*, *Parmezan* i *Szwajcarski*, pospieszyły na sukurs temu transportowi, na rozpoczęcie którego, zawitała i sławna Śliwowica.

Jak to mówią z *góry przykład*, to też dowiadujemy się, że na wzór ozdobnych i gustownych Magazynów, Zakładów, Kantorów i t. p. wystaw *Warszawskich*, urządzony został w m. *Częstochowie* nowo-założony tamże Kantor loterji P. Izaaka *Feigenblatta*. Mała ta na pozór odmiana, jest jednakże ważną w gruncie, gdyż obok podniesienia zawsze wartości zakładu, przyczynia się jeszcze znacznie tak do przyozdobienia miasta, jako też pomnożenia środków zarobkowych i odbytu materjałów rozlicznego rodzaju.

W pobliżu *Warszawy*, bo tylko o dwadzieścia wiorst na bitym trakcie w mieście *Radzyminie*, istnieje *Fabryka Zduńska*, kafli gładkich i z ozdobami, kominków, eleganckich fryzów na kształt marmuru do okien, posadzki różnej formy i kolorów do wykładania przedsionków i Kaplic, i innych wyrobów tak do ozdoby pomieszkań jako i do wygody przydatnych. Te wyroby znane dobrze w okolicy, odznaczają się szczególnie trwałością, gładkością i połyskiem zwierciadlanym glazury białej i różnych kolorów, jak równie pięknym kształtem i spojnością; wychodzą one z pod ręki zręcznego i z zagranicy sprowadzonego w tym celu fabrykanta. A że przez dobroczynny zakład kolei żelaznej, komunikacja w całym kraju ułatwioną została, dla tego wyroby wzmiankowane korzystnie i po miernej cenie każdemu, co tylko *ciepło* bez *swędu* lubi, przesyłane być mogą. Cena kafli jest o 10 procent tańszą niż

(*)

w *Warszawie*, a gdyby zakup był w większej ilości, t. j: gdyby kto brał najmniej na dziesięć *pieców* razem, natenczas opuszczony mieć może *piąty* procent od sta. Ktoby więc życzył sobie zaopatrzyć swój domek w podobne wygody, niech raczy zgłosić się frankowanym listem do Administracji dóbr *Radzymina* z obstalunkami wcześniejszemi, a niezawiedzie swego zaufania i z zadowoleniem wyda wyrok bezstronny, iż niczem nawet *piece* sławione *porcelanowe*, w porównaniu tanich pieców *Radzymina*. Nadmienia się z resztą, że do postawienia pieców może być dodanym *Zdun* z tej samej fabryki, za pomiernem wynagrodzeniem.—Administracja *Radzymina* potrzebuje Sekretarza dobrej konduity, i z pięknym charakterem, za przyzwoitem wynagrodzeniem; ktoby więc miał chęć podjąć się tych obowiązków, raczy się zgłosić do tejże Administracji.

Litera *ósma*, na domaganie się Litery *dziesiątej*, za pośrednictwem Litery *jedenastej*, złożyła w *Redakcji Kurjera*, z powodu Litery *piętnastej*, rubla srebrem jednego, celem oddania takowego T. W. Dobroczynności, na zakupienie drzewa dla ubogich.— Złożono oraz w tejże Redakcji od małej *Anastazji* zł. 6 gr. 20, dla Kaleki w domu W. Karola *Moycho* (dawniej Elerta).

Niewyczerpany w ozdoby *flory*, piękny salon P. *Ohma*, dziś prawdziwie czarodziejski widok przedstawia. *Hyacynty*, *tacety*, *tulipany*, i prześliczna a tak rzadka o tej porze *konwalja*, zajęły wszystkie okna od dołu do góry, a nawet zapełniły znajdujące się w salonie stoły. Dodajmy tylko parę wodotrysków, a będzie to prawdziwy ogród *Armidy*, w którym, na cudnej piękności *Boginiach*, pewno nie zbraknie, mianowicie też w każdą Niedzielę i Święto, kiedy w licznie zebranem gronie goszczących, tyle uroczych wdzięków się przesuwa.

Wczoraj złożono w Redakcji Kurjera od G. rs. 2, na Zupę Rumfordzką.— Od *Anastazji* zł. 6 gr. 20, dla Instytucji Jałmużniczej przy Kościele PP. *Sakramentek*, do rozdania ubogim wstydzącym się żebrać.— Od J. B. zł. 8 gr. 10, na drzewo dla Kaleki w domu W. *Frycze*.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich* płacono: za korzec 4ro-ćwierciowy żyta rs. 2 k. $28^1/_2$, pszenicy rs. 3 k. $84^1/_2$, jęczmienia rs. 2 k. $2^1/_2$, owsa rs. 1 k. 69, siana furę jedno-konną od rs. 3 k. 30, do rs. 5, siana furę parokonną od rs. 5 do rs. 7, słomy furę od rs. 1 k. 50 do rs. 2 k. 25, kartofli korzec rs. 1 k. 5, okowity garniec k. 83, szumówki gar: k. 49.

Już po raz drugi w niezbyt odległym od siebie czasie, pojawiają się prace utalentowanych Artystek; a piękny Mazur, *Krótki karnawał*, będący utworem Panny Franciszki *Delewskiej*, wykonany na *Wiejskiej Kawie*, dziś tydzień przez Orkiestrę P. *Kurzątkowskiego*, wzbudził powszechne zadowolenie, i kilka razy na żądanie powtórzony został.

Przez 4ry przedstawienia Melodramy *Tułacz*, Teatr Wielki był zawsze natłoczonym, również i na wczorajszem (piątem) wszystkie miejsca były zajęte. Publiczność nie szczędziła dowodów swego zadowolenia, a po ukończeniu przywołała: Panny *Strzelbickę*, *Moroz* i *Skrodzkę* po 2-kroć, oraz PP. *Jasińskiego* 3-kroć, *Żołkowskiego* i *Królikowskiego* po 2-kroć.

W d. 13 z. m. Wójt gminy *Nadrybie* w Pcie Krasnostawskim, przez zastrzelenie się, życie sobie odebrał. Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

P. Gustaw Adolf *Schretter*, Doktór Medycyny we *Lwowie*, zbija pogłoskę puszczoną o jego śmierci, i zapewnia swoich Przyjaciół i Znajomych, że od 10 lat nieużywał tak czerstweyo zdrowia, jak obecnie.

Anglja.— Na czele rządowej Kommisji do ułożenia wielkiej wystawy przemysłu całego świata w *Londynie*, stoi Xżę *Albert*; członkami są: Sir Robert *Peel*, Lord John *Russell*, P. Ryszard *Cobden*, Lord *Stanley*, Xiążę *Buccleugh* i t. d. Ze wszystkich stron kraju dochodzą jak najpomyślniejsze raporta handlowe. — Z *Lisbony* donoszą, że tam spodziewaną jest zmiana ministerjalna; Xiążę *Saldanha* głównie pracuje nad zwaleniem Pana *Costa-Cabral*. — Z Indji wschod: donoszą, że pokój tam panuje zupełny. Z *Chin* nie ma wiadomości; lękają się o flotyllę, która ściga rozbójników morskich, będących pod tajemną opieką chińskich mandarynów.

Austrja. *Wiedeń 8go Stycznia*. — Dziś ogłoszono ustawę prowincjonalną dla Xztwa *Salzburg*.— P. *Prokesch v. Osten* nie wróci do *Berlina*, ale ma się udać jako Poseł do *Konstantynopola*.— Gazeta *Pressburgska* zapewnia, że sejm austrjacki niezadługo zwołanym będzie. — Radę miejską tutejszą uwiadomiono, że Cesarz zatwierdził wybudowanie nowego Teatru dworskiego opery, pomiędzy bastjonami *Augustjanów* i *fontanny*. — Z powodu chorób, załogę *Komorna* zmieniono. — Jutro ogłoszoną zostanie ustawa prowincjonalna dla *Karyntji*. — W dniu 6tym bieżącego miesiąca w *Gran*, nastąpiła instalacja Xięcia Prymasa Królestwa *Węgierskiego*, Prałata *Scitowskiego*. Prawa Prymasa *Węgier* są nader wielkie: koronuje Monarchów, zasiada w radzie Państwa, i w sądzie najwyższym *septemwiralnym*; jest najstarszym Kanclerzem i *legatus natus* Stolicy Apostolskiej; nadto jeszcze, nosi tytuł Eminencji i rangę Xiążęcą; zwykle przy inwestyturze otrzymywał Kapelusz kardynalski; Wasalom swoim udzielać może klejnot szlachecki; od każdej grzywny srebra lub złota, wybitej w mennicy, pobierał $^1/_{48}$, co mu dawało do 14,000 złr.; nakoniec posiada dobra nader rozległe, które w ostatnich czasach miljo: dochód przynosiły.— W święto Bożego Narodzenia, odprawiał Nabożeństwo w Kaplicy nadwornej, Prymas Królestwa *Węgierskiego*, otoczony wielką asystencją.— Doktor Wincenty *Waniorek* w C. K. Akademji *Terezjańskiej*, rozpoczął z d. 9 b. m. Prelekcje filozofji podług systematu *Hegla*.

Francja. *Paryż 6go Stycz:*. — Wczorajsza mowa Pana *Thiers* jest dziś jeszcze przedmiotem wszystkich

rozmów; mówca odniósł zupełny tryumf, tak przyznają to jego przyjaciele, jak i przeciwnicy. — Dziś zaczynają wątpić, by Pan *Dupin* przy jutrzejszym wyborze Prezesa, otrzymał znakomitszą większość jak poprzednio; mówią o kandydaturze Pana *Dufaure* do prezydencji.— Głoszą dziś, że gabinet podał się do dymisji, w skutek kwestji *La Plata*. — P. Paweł *Bourgoing* został mianowany Posłem w *Madrycie*. — Godność Marszałka Francji dekretem z 21 Lutego 1793, została zniesioną; *Senatus consulatum* z 28 Lutego roku XII, przywróciło ją; dekret Cesarski z 29go Floreala r. XII mianował 14 Marszałków, oprócz tego czterech Senatorów otrzymało tytuł Marszałków; za cesarstwa mianowano tylko 6 Marszałków; restauracja mianowała 9 Marszałków, rząd lipcowy 10. Rzplita nadała tę godność bratu Cesarza *Napoleona*, Hieronimowi *Bonaparte*. Dziś żyje 6 Marszałków Francji: *Soult* urodzony 1769, mianowany Marszałkiem 1804; *Gérard* ur: 1773, mianowany 1830; *Sebastiani* ur: 1775, mianowany 1840; *Reille* ur: 1775, mian: 1847; *Dode de la Brunnerie* ur: 1776, mianowany 1847; Hieronim *Bonaparte* ur: 1784, mian: 1850. Oprócz tych, żyje dotąd Marszałek *Marmont* Xżę *Raguzy*. — Jeden z dzienników donosi, że Jenerał *Changarnier* nie przyjął ofiarowanej mu godności Marszałka. — Wczoraj u Posła austrjackiego i u Ministra spraw zagr:, odbywano ciągłe konferencje dyplomatyczne. — Wczoraj przybył Marszałek *Marmont*; w Izbie uważano obecność P. *de Corcelles* i Admirała *Baudin*. — Na wybrzeżach *Sekwany* wielka czynność panuje, a statki przybyłe z rozmaitemi przedmiotami handlu, ledwo pomieścić się mogą. — Kolej żelazna pomiędzy *Orleanem* a *Paryżem*, zasypaną jest prawie śniegiem. W czasie jednego transportu, podróżni zmuszeni byli przepędzić noc w wagonach lub w pobliskich chatach.

Niemcy. — *Moguncja* zostanie ogłoszoną w stanie oblężenia. — Wojsko *saskie* zostanie uruchomione jak do wyprawy zagranicznej. — Xiążę Adolf *Schwarzenberg* bawi w *Dreznie*, gdzie spodziewają się ciągle wejścia Austrjaków. — Izba w *Darmstadzie* zatwierdziła przystąpienie swego rządu do związku *Pruskiego*.

Prussy. — Urzędowy *Anzeiger* ogłosił odezwę Króla do izb, dotyczącą zmian w ustawie. Król pragnie jak najrychlejszego zatwierdzenia tych zmian i rozbioru, by zaprzysiężenie ustawy jak najspiesznicj nastąpić mogło. Z zmian tych ważniejsze są: usunięcie z ustawy artykułu o *prassie*, zamiana gwardji narodowej na straż gminową, wprowadzenie do izby pierwszej parów dziedzicznych i dożywotnich, mianowanych przez Króla, w izbie drugiej oznaczenie składu z 350 członków, i t. d. Majoraty i fidei komisa familijne utrzymują się. Wojsko na ustawę nie przysięga. — Z *Erfurtu* donoszą, że tam tracić zaczynają nadzieję ujrzenia parlamentu niemieckiego; mieszkańcy oświadczyli jednakże gotowość dania darmo mieszkań członkom tegoż parlamentu.— Pan *Radowitz* oświadczył wyborcom w *Amsberg*, że przyjmie deputację do sejmu niemieckiego.— Pomiędzy *Prussami* i *Austrją*, miało zajść dyplomatyczne porozumienie.— W *Berlinie* do parlamentu *erfurckiego* zapisało się 43,000 wyborców, a zatem 25,000 mniej jak do parlamentu *frankfurckiego*.

Turcja. — Z prowincji *Albanji*, *Bosni* i *Serbji*, Porta nie jest zadowoloną.

Włochy. — Izba *turyńska* zajmować się będzie wkrótce projektem do prawa o zaprowadzeniu systematu decymalnego w miarach i wagach. — Rząd *Toskański* cofnął pozwolenie budowy kolei żelaznej z *Pistoja* do granicy Państwa Kościelnego w roku 1846 udzielone.— Jezuici otworzyli w *Loretto* kolegjum.— W *Rzymie* spodziewają się Ojca Śgo w dniu 15 b. m. Listy z *Portici* donoszą, że tam nie robią żadnych przygotowań do wyjazdu. — Hiszpański Jenerał *Cordova* przybył do *Rzymu* z licznym sztabem, i kilka dni zabawić myśli. — W wilję Bożego Narodzenia Kardynał *Lambruschini* w Portici, składał Papieżowi życzenia w imieniu Śgo Kolegjum; o północy Ojciec Śty odprawił jedną Mszę, o 7 rano drugą, w obec rodziny Królewskiej.

Rozmaitości. — Tej zimy jeszcze daną będzie w *Teatrze Opery* w Paryżu: *Xiążę D'Albo*, Opera *Donizettego*, której dokończenia podjął się Adolf *Adam*.— Coroczny wyrób surowego jedwabiu w Europie, wynosi 13,839,150 funtów, a mianowicie: w Państwie *Lombardzko-Weneckiem*, 3,242,000; w *Piemoncie*, dwa miljony; w *Toskanji*, 200,000; w *Państwie Kościelnem*, 85,000; w *Parmie*, 105,000; w *Modenie*, 80,000; w *Luccе*, 6000; w *Neapolu*, 1,250,000; w *Sycylji*, 250,000; we *Francji*, 3,100,000; w *Hiszpanji*, 1,850,000; w *Portugalji*, 200,000; w *Austrji*, 500,000; w *Grecji*, 250,000; w *Turcji*, 120,000; w *Rossji*, 595,150; i w *Niemczech*, 6000. Obliczając przeto funt po 36 złp., ogólna summa za ten produkt wyniesie 498,209,400 złp. — Z *Batawji* donoszą, iż w miesiącu Listopadzie niejaki *Wirro-Dipo*, tameczny mieszkaniec, udawszy się dnia jednego do lasu *Dessa-Dagan*, spotkał ogromnego *tygrysa*, ale w chwili właśnie, gdy tenże miał się rzucić na niego, odważny *Wirro-Dipo* tak silny zadał mu cios w głowę toporem, który trzymał w ręku, że ogłuszony tygrys i aż się potoczył. Zanim jednak uderzający, zdołał cios ponowić, tygrys już był przy nim, i z całą wściekłością uderzył na niego. *Wirro-Dipo* upadł na ziemię, ale padając, powtórzył znowu silne uderzenie; tygrys po raz drugi się zachwiał, a zwycięzca korzystając z tego, za trzeciem uderzeniem położył go trupem. Skóra, którą jako trofea odwagi przyniósł do domu, wynosiła długości od nozdrzy aż do ogona, 6 stóp i 5 cali. — Niezbyt dawno temu, opowiada jeden z dzienników departamentu *Loary*, młoda dziewczyna pracująca w znacznym zakładzie rękodzielniczym, posłaną została do sąsiedniej posiadłości, dla doręczenia listu tamecznemu

właścicielowi. Za przybyciem więc do miejsca, zastukała do drzwi, ale gdy żadnej na to nie otrzymała odpowiedzi, poruszyła za klamkę, i znalazła drzwi zostawione oporem; to samo powtórzyła przy drugich i trzecich, a gdy weszła do jednego z środkowych pokoi, znalazła młodego właściciela w stanie przerażającym, albowiem powiesiwszy się, chciał sobie życie odebrać. Zamiast ucieczki, odważne dziewczę zaczęło wołać o pomoc, a tymczasem porwawszy nożyczki które miała przy sobie, przystawiła stołek, i odcięła już na pół umarłego młodzieńca. Na krzyk dziewczyny, zbiegli się sąsiedzi, a przywołany miejscowy Lekarz, udzieliwszy nieszczęśliwemu pomoc, przywrócił go do życia. Kilka miesięcy upłynęło od tego czasu, dziewczę już zapomniało o zdarzonym wypadku, gdy jednego dnia odbiera list, proszący ją bardzo, o zgłoszenie się wedle wskazanego w tymże liście adresu. Wiedziona ciekawością, przybywa na oznaczone miejsce, i zastaje sędziwego starca, który przyjmując ją z jak największą wdzięcznością, składa jej podzięki za ocalenie syna. Dziewczę z nieśmiałością przymuje te dziękczynienia, a starzec dodaje, że jako o łaskę, uprasza ją jeszcze o jej rękę dla syna, który ją poznawszy, bez jej nawet wiedzy pokochał, a przekonawszy się o jej poczciwości, postanowił ją zaślubić, mimo jej ubóstwa. Próżne jednakże było oświadczenie, dziewczę ze zwykłą sobie skromnością, odrzuciło ofiarę, a biedny ojciec znowu się lęka, aby rozkochany syn nie ponowił pierwszego zamiaru, od którego cudem go odwiedziono. — Obywatel pewien miał służącego, sławnego leniucha. Słyszy raz, jak tenże wyciągając się pod wieczór przy kominie, rzekł do siebie: »Cobym ja dał, gdyby mnie kto do łóżka zaniósł.” »Janie, zawołał Pan na to, gdzie jest siwa kobyła?” »Na przyległym folwarku, Panie.” »Idź przyprowadź ją.” Jan powstał, ziewnął, poskrobał się za ucho, i za dobre pół godziny przyprowadził kobyłę. »Jest Panie,” rzekł wchodząc nieco ocucony. »No, kiedy jest, to siadaj na nią, niech cię do łóżka zaniesie; chciałem zadosyć uczynić twojemu żądaniu.”

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bogolubow Porucz: z Dynaburga nr 2684; Bucholtz Karol Obyw: z Leszczów nr 601; Dramiński Józ: Oby: z Dramina nr 1820; Fedorenko Jener-Lejt: z Nowogeorgiewska; Jakowicki Józ: Urzęd: z Radomia nr 468/9; Ignatiew Dokt: z Wielunia nr 2680; Jezierski Kar: Hr. z Mińska; Kuszkowski Pułk: p.o. Wojen: Nacz: Gub: Aug:, z Suwałk; Komirowski Józ: Ob: z Wąsowa nr 613; Kochanowicz Jen:-Maj: z Biały nr 625; Kraszewski Rom: Oby: z Sulikowa nr 603; Lisiecki Jener:-Lejt: z Kielc; Lasocki Bron: Ob: z Słupska nr 601; Matuszewska Katarzyna Oby: z Paryża nr 1255; Mokronowski Stan: Oby: z Chrzanowa nr 414; Olizar Kar: Hr. z Częstochowy nr 473; Orłowski Anast: Ob: z Dembinek nr 414; X. Przeździecki Mateu: Prałat z Kask nr 81; Potapenko And: Oby: z Stojadeł nr 634.

DONIESIENIA.

Dnia 8 b. m. w przejeździe z Zakroczymia przez Wisłę do Młocin, wypadła z sanek **KOSZAŁKA** podługowata, zaokrąglona, z wiekiem i 2ma pałąkami koloru lila z białym, w której znajdowały się: Fluszka srebrna, płaska, do wódki; List do P. Kijańskiego w Warsz:, i rozmaite inne papiery; 2 Obrazki, Kropielniczka z Matką Boską, i Filiżanka porcelanowe; Daguerotyp, dwa Grzebienie do czesania, Szczotka mahoniowa do włosów, dwie Szczoteczki do zębów, para wełnianych czarnych Pończoch, Chustka do nosa płócienna, Paczka zapałek, i inne drobiazgi. Znalazca który te rzeczy odda na 1sze piętro pod Nr 656 przy ulicy Leszno, otrzyma nagrody Zł. 30.

BANK POLSKI.

Podaje do publicznej wiadomości, że OBLIGI Banku, wystawione na imie Bazylego Kotowicza, mianowicie: z dnia 4/16 Stycznia 1839 r. za Nrem 5036 na summę Zł. 6000 czyli Rsr. 900; z dnia 13/25 Maja 1847 r. za Nr 12,118 na Rsr. 1200, skradzione zostały właścicielowi w dniu 6/18 Marca r. 1849. Wzywa przeto każdego, ktoby był w posiadaniu rzeczonych Obligów, iżby takowe w Kantorze Banku złożył lub też mając wiadomość o miejscu ich znajdowania się, Bankowi doniósł, przed dniem 11/23 Czerwca 1850 r.; po tym bowiem terminie, Obligi Nr 5036 i 12,118 oznaczone, umorzone będą, i nikt z nich korzystać nie może, a kapitały temiż Obligami objęte, po dopełnieniu formalności przepisanych, pierwotnemu właścicielowi z procentem, wypłacone zostaną. — Prezes, Radca Tajny, J. *Tymowski.*

Naczelnik Kancellarji, *Łubkowski.*

Z d. 23 na 24 Grudnia 1849 r., z posesji przy ulicy Chmielnej Nr 1526, zbiegł Czeladnik Stolarski, Teodor Szaszuk, za Paszportem Rossyjskim czasowie przebywający, zabrawszy z sobą Naczynia i Rzeczy nie do niego należące. Rysopis jego: lat 23, wzrostu średniego, twarzy ściągłej gładkiej, oczu piwnych, włosów szatyn, nosa dużego i przez nos nieco mówiący. Ktoby więc mógł dać wiadomość o miejscu jego pobytu, raczy dać o tem zawiadomić do pomienionej posesji, lub do Kancelarji Cyrk: X. Policji M. Warsz:, za co otrzyma przyzwoite wynagrodzenie.

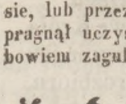
W domu narożnym, obok XX. Karmelitów przy ulicy Krakow:-Przedm: Nr 385, w miejscu gdzie niegdyś istniał Kantor Loterji Wertheima, podpisany otworzył NOWY KANTOR LOTERJI, w którym do obecnej Loterji Klassycz:, Losów całkowitych i częściowych, każdego czasu dostać można. Osobom z prowincji franko zgłaszającym, zapewnia się jak najakuratniejsza korespondencja.

Salinger.

Dwie OBLIGACJE UDZIAŁOWE wylosowane, każda à fl. 300, a mianowicie: Serja 79 Nr 3926, i Serja 1914 Nr 95,700, zaginęły. Ostrzega się przeto niniejszem, aby nikt takowych nie nabywał, gdyż stosowne ostrzeżenia poczynione zostały.

Niżej podpisany, mając działanie z Janem Bucholskim, któremu wystawił REWERS prywatny pod dniem 22 Paźdz: 1849 r. na zł. 5000, takowy interes w zupełności już w swoim czasie ukończył. Z powodu zaś zatracenia obecnie rzeczonego Rewersu, oświadczam niniejszym, iż ktoby czy to z zagubionego czy też skradzionego rzeczonego Rewersu, jakikolwiek w tem interesie, lub przez należenie, lub też przez nabycie tego dokumentu pragnął uczynić użytek, takowy za nieważny uznany zostanie, albowiem zagubiony Rewers, nie ma już żadnego waloru.

Jan *Leśnik*, z Zakroczymia.



DOMINA mantynowe, atłasowe, morowe i axamitne, nowe, są do wynajęcia w Magazynie Strojów Damskich Julji Sommerfeldt, przy ulicy Senatorskiej w domu P. Józefa Epstein Nr 470.

Podpisany Fryzjer, donosi Prześwietnej Publiczności, że po powrocie swem z Paryża, otrzymał znaczny transport przedmiotów, dotyczących się Tualet tak Damskich, jako i Męzkich. Mieszka przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 417, obok Poczty. — K. *Przybylski.*

Niżej podpisana, donoszę łaskawym Osobom, iż jak dawniej tak i teraz, dostać można w moim Magazynie rozmaitych **DO-**

MIN w najświeższym guście, po cenach od zł. 10 do 30; oraz Ubiorów Krakowskich damskich, mężkich i dziecinnych. — *Kracińska*, ulica Miodowa Nr 486, w domu W. Lesla, drugi Sklep od bramy.

Ktoby miał do zbycia KOLONJĘ lub FOLWARCZEK, najdalej o mil dwie od Warszawy odległy, a w bliskości szose położony, w gruntach dobrych, granicach pewnych, włók kilka w sobie obejmujących, z inwentarzem żywym i martwym, budowlą dobrą i ogrodem owocowym, słowem z całem gospodarstwem, raczy się zgłosić pod Nr 741 przy ulicy Rymarskiej, do właścicielki domu.

W Magazynie Strojów przy ulicy Krako:-Przedm:, na prost Dobroczynności, od lat kilku exystującym, a obecnie pod Nr 374, wprost Zakładu Litograficznego Fr: Schuster i Fabryki Kwiatów Krumholtza przy tejże ulicy przeniesionym, są do wynajmowania **DOMINA** materjalne, jako to: z mory, atłasu liońskiego, i inne czarne i kolorowe wraz z **MASKAMI**, w najświeższym guście, na bieżący Karnawał sprawione.

Katarzyna *Sarnacka*.

OSOBA płci żeńskiej, mająca zamiar udania się do Petersburga lub Moskwy, przy końcu m. b. lub na początku Lutego, szuka okazji, z którąby na wspólny koszt zabrać się mogła. Bliższa wiadomość pod Nr 660, parter na lewo, przy ulicy Leszno.



W domu pod Nr 2257 przy ulicy Nalewki, są do zbycia **SANKI** dobre i wygodne, suknem wybite i z fartuchem. Życzący sobie nabyć takowe, zechce się zgłosić do Stróża Antoniego, który bliższą informację udzieli.



W Magazynie Mebli pod Nr 1401 przy ulicy Marszałkowskiej i Sto-Krzyzkiej, są do sprzedania za umiarkowaną cenę, *różne* **MEBLE** *palisandrowe*, mahoniowe i jesionowe, w najnowszych fasonach, jako to: Garnitury z wysłaniem, Stoły, Szafy, Komody, Łóżka, oraz i inne Meble; o czem każdy życzący, na miejscu przekonać się może.



Para **KONI** gniadych, angielskich, karecianych, jest do sprzedania w domu Nro 1583 przy ulicy Brackiej. Żądającemu nabyć takowe, Stróż tego domu lub Człowiek Stanisław, każdego czasu je wskażą.

SIANA stogów małych 4ry, w bardzo dobrym gatunku i pogodnie zebranego, jest do zbycia w Kolonji Wędziszewo, na lewym brzegu Wisły, od Warszawy werst 25, a od szose werst 5, zaś od Nowogeorgiewska werst 7 odległej. Wiadomość o warunkach sprzedaży powziąść można w Kancel: Mecenasa Kobylańskiego, w Warszawie w Rynku Nowego Miasta pod Nr 310, na 2m piętrze, na lewo.

Franciszek Konstanty 2ch imion PIŃSKI, urodzony we wsi Wysocinku, Okrę: Radziejowskim Gub: Warsz:, po wejściu w związki Małżeńskie z Salomeą z Tabulskich, przed 10ciu laty wydalił się ze wsi Wąpielska Okr: Lipnowskiego Gub: Płockiej, i pobyt jego dotąd nie jest wiadomy; dla tego Żona jego Salomea z Tabulskich wzywa go, aby w ciągu 3ch miesięcy od daty ogłoszenia tego udzielił o sobie wiadomość, a to w celu ustalenia stosunków majątkowych i osiągnięcia skutków prawnych.

Anna z Kitzmów z Cypryanem Boguckim obecnie Leśnym, w dobrach Garwarskich, Okręgu Przasnyskim Gub: Płockiej, w r. 1834 w Kościele parafjalnym Żenbok Okr: Przasnyskim zaślubiona, mieszkając z Mężem od S. Marcina 1834 do 3ch Króli 1835, oddaliła się od niego, i pobyt jej nie jest wcale wiadomy; dla tego Mąż jej Cypryan Bogucki dla osiągnięcia skutków prawnych; wzywa ją, aby w ciągu 3ch miesięcy od daty ogłoszenia tego, udzieliła o sobie wiadomość.



KUCHARZ lub KUCHARKA, dobremi świadectwami zaopatrzeni, mogą znaleść miejsce, w domu pod Nr 405 przy ulicy Krak:-Przedm:, na 1m piętrze od frontu.

Założywszy **FABRYKĘ STRÓN** muzycznych krajowych pod Nr 28, wprost Zamku, między ulicą Piwną i Sto-Jańską, zaopatrzyłem Zakład swój w znaczny zapas Stron tak krajowych, jakoteż i zagranicznych włoskich, których dobroć szanowni amatorowie muzyki ocenić potrafią; obok tego, posiadam Instrumenta rżnięte, mianowicie Skrzypce z gustownemi Smyczkami w różnych cenach; dokładając wszelkich z mej strony starań do uczynienia zakładu mego pożytecznym; mam nadzieję, że Szanowna Publiczność będzie skłonną zaszczycać mię swojemi względami. — Jan *Rudert*, Syn.



DOMINA ze świeżej materji, w znacznej ilości, przysposobione na nadchodzące Maskarady, są do wynajęcia za pomierne ceny, w Magazynie Strojów Damskich przy ulicy Długiej pod Nr 557 w domu tak zwanym Potkańskich. — Teodora *Czernich*.

W Magazynie Mód przy Sklepie Saskim PP. Tatarkiewicz, naprzeciw XX. Reformatów, przysposobione zostały **DOMINA**, wszystkie nowe z wszelkiej materji; oraz MASKI atłasowe i zwyczajne, do sprzedania i do wynajęcia.

Do Składu Herbaty Chińskiej i różnych Towarów Rossyjskich, nadszedł świeży transport JARZĄBKÓW, CIEĆWIERZY, KAPŁONÓW, Groszku zielonego, Kawjoru świeżego, Sera zielonego, Minogów Elbląskich, przy ulicy Nalewki w domu Nathansona pod Nr 2244, do Kupca Axianow.

PALETOT nowy, futrem podbity; Frak i inna męzka Garderoba; oraz złoty cylindrowy, misternie emaljowany, zupełnie nowy, Zegarek damski, o 8u kamieniach, fabryki genewskiej Bautte, z bregetowskim kluczykiem, do sprzedania za pomierną cenę, na Krakow:-Przedm: Nr 441, w domu W. Ströhmejera. Wiadomość codziennie u Gospodarza lub Stróża, a najlepiej w Niedzielę i Święta, do godziny 10 z rana.

Potrzebne są **PANNY** dobrze uzdatnione do Magazynu Strojów i do Fabryki Kwiatów, chociaż mniej zdatne; zgłosić się mogą do Fabryki Krumholtza, w Hotelu Saskim.



Ktoby sobie życzył z Szanownej Publiczności na Wieczory do Fortepjanu z akompanjamentem Skrzypiec, lub na samym Pantaljonie, niech się raczy zgłosić pod Nr 219 przy ul: Mostowej, naprzeciwko Brzozowej, na 1sze piętro. — A. *Giermiński*.

W mieście Koninie Gub: Warszawskiej, u Kupców Braci Suszynkowych, dostać można **KAWJORU** Astrachańs:, Minogów świeżych, Serdeli w słoikach szklanych i blaszanych, Łososia, Herbaty Chińskiej, Buljonu, Groszku, Samowarów, Sera białego i zielonego, i innych Towarów Rossyjskich.



PANTALJON mahoniowy, w dobrym stanie, kształtnej budowy, jest do sprzedania za cenę bardzo umiarkowaną. Wiadomość u Domańskiego Dozorcy, w pałacu Hr. Zamojskich przy ulicy Senatorskiej Nr 472. — PARASOL firzbinowy, duży, z trzonkiem metalowym, z sprężyną, jedwabny czerwony, został zapomniany w niewiadomem miejscu, przez Kuszla Adwokata, mieszkającego pod Nr 472; oddawca otrzyma wynagrodzenie.

Przy ulicy Waliców pod Nr 997, są dwa **POKOJE**, na dole od frontu, z powodu wyjazdu, do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość u właściciela.

Gdy wstrzymane przez czas niejaki pozwolenie na sprowadzanie WAPNA Krakowskiego, przywrócone już zostało, przeto niżej podpisany poleca się Sz: Publicz:, iż każdemu życzącemu sobie Wapna Krakowskiego, dostarczę potrzebną ilość w najlepszym gatunku, za mierną cenę i w jak najkrótszym czasie. Wiadomość w handlu Wm M. Manna w domu Nr 953, do Hersza Grünblata.



DOM w Warszawie, murowany, nowy, wartości około Złp. 100,000, jest do sprzedania pod korzystnemi warunkami, lub zamianę na mały majątek ziemski. Bliższą wiadomość powziąść można u Patrona Parisot przy ulicy Długiej w domu dawniej Potkańskich mieszkającego.

SKŁAD GŁÓWNY OLEJU FABRYKI ŁOTOSZYŃSKIEJ,

przy Nowym Zjezdzie, wprost Zamku, w domu narożnym ulic Krakowskie-Przedmieście i Marjensztadt exystujący.

Mając na uwadze, że bardzo wiele rządnych Domów, dbałych o kupno potrzebych artykułów, nie wiedząc o zaprowadzonych w roku zeszłym przez Administrację Składu odpowiednich drukowanych dowodach, na zakupione artykuły, bez względu na nieprzyjazną porę, wysyłają ze sługami osoby zaufane dla pozyskania rękojmi i o tożsamości objektu, zawiadamia: że ciągle bez przerwy na żądanie, każdemu biorącemu jakikolwiek artykuł chociaż w najmniejszej ilości, a nawet codziennie, wydawane są wspomnione dowody. Lecz ażeby skutek w zupełności odpowiedział celowi, jest rzeczą nieodzownie potrzebną, otrzymaną kartkę za każdym razem zniszczyć, tak, iżby ona nie pozostawała w ręku posłańca, a tem samem nie była powtórnie okazywaną. Oprócz wszelkiego rodzaju OLEJÓW, jjako to: **OLEJU** RZEPAKOWEGO RAFINOWANEGO do Lamp, takiegoż rzepakowego wyłącznie do **JEDZENIA** wyrabianego, MAKOWEGO, LNIANEGO; **POKOSTU** skoroschnącego, nabyć także można wszelkiego rodzaju w najlepszym gatunku **KNOTÓW** do Lamp, które pewnym są warunkiem do otrzymania dobrego światła: **SMAROWIDŁA** ANGIELSKIEGO do powozów; **KROCHMALU** czystego pszennego konserwującego bieliznę w kilku gatunkach; **KROCHMALIKU** NIEBIESKIEGO; oraz przyrządzonych już **FARB** w rozmaitych kolorach; wszelkich **LAKIERÓW** i **WERNIXÓW**, a to po umiarkowanych lecz stałych cenach. Znaczne Domy i Handle, potrzebujące w większej ilości powyższych artykułów, mogą mieć otwarte conto z odstąpieniem odpowiedniego rabatu.— Zarządzający Składem, Seweryn *Siciński.*

Niżej podpisany, mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż w Lokalu moim nowo-otworzonym, w domu Gdańska Piwnica zwanym, przy ulicy Nowomiejskiej pod Nrem 163, wysmażać będę **PĄCZKI**, pod nazwiskiem POCZDAMSKIE, z wyśmienitemi konfiturami, sztuka po gr. 3; oraz CIMPRETZLE, sztuka po gr. 2; i ZALTZPRETZLE, sztuka po gr. 3, najwięcej do wina używane, wyborne do herbaty i kawy, jeszcze tu nieznane.— Mając zaufanie, iż Łaskawa Publiczność raczy mię zaszczycić swą obecnością; za dobroć i świeżość, oraz prędką usługę, zaręczam.— Ernest *Schoebak.*



Potrzebną jest **MAMKA** zdrowa, z dwu-miesięcznym lub więcej pokarmem, zaraz. Wiadomość przy ulicy Miodowej Nr 483, w dziedzińcu na lewo, 2gie piętro, w białe drzwi. — Tamże jest do sprzedania **FORTEPJAN** o pół 7mej oktawy, używany, i **PALTO** futrem podbite, z kołnierzem i łapkami tumakowemi.



ZEGAR grający 16 sztuk; oraz KATARYNKA w dobrym stanie, są do sprzedania pod Nr 763 przy ulicy Elektoralnej, naprzeciw Kościoła Ś. Karola Boromeusza, w Szynku.— Tamże potrzebna jest DACHÓWKA holenderka lub karpiówka; kto takową ma do zbycia, raczy się zgłosić pod powyższy Nr.

☞ Wczoraj idąc ulicą Nowo-Senatorską na Pocztę, zgubiono **KWITARJUSZ POCZTOWY** (Post-Buch). Ktoby przeto takowy znalazł, niech raczy złożyć w Księgarni R. Friedlein dawniej Fr: Spiess i Spółki pod Nr 460, przez co zjedna sobie dług wdzięczności.

Do Składu Towarów Rossyjskich Kupca Jana Grydina 2go, pod Nr 1251 przy ulicy Nowy Świat, wprost Jatek Rzeźniczych, nadszedł transport **JARZĄBKÓW**, CIEĆWIERZY, KUROPATW, KAPŁONÓW, ZAJĄCOW, i innych Towarów Rossyjskich.

SUKNIA morowa czarna, zupełnie świeża, jest do nabycia w Magazynie P. Gordon, w domu PP. Kauoniczek.

☞ Pod Nr 526, ulica Podwal, na 1m piętrze, wprost schodów, są do sprzedania: garnitur MEBLI mahoniowych, mało używanych, włosienicą w deseń krytych; Obrazy olejne w ramach złoconych, z których jeden na blasze pędzla sławnego Artysty; Komoda orzechowa: Książki wyborowe w ozdobnych oprawach; Ryciny; Puchary i Flakony ze szkła kolorowego; Parawan; Wanna cynkowa i t. p. Wiadomość na miejscu codziennie od 12 do 4 po południu.

Mam zaszczyt zawiadomić Szan: Publiczność, iż poczynając od dnia dzisiejszego, przez przeciąg całego Karnawału, wypiekać będę w mojej Cukierni na rogu ulicy Nowe Miasto pod Nr 327, naprzeciw Kościoła XX. Franciszkanów, **PĄCZKI** parzone, po gr. 3 i 5; a przytem dostać można codziennie rozmaitych świeżo wypiekanych Ciast.— Baptista Vincenty.

Onegdaj o godz: 8 wieczór, w przejeździe z ulicy Wójtowskiej na Nowo-Senatorską, do domu Neümana, w sankach, zgubiono BRANSOLETKĘ złotą, granatami i perłami, w ogniwa, na około wysadzana. Znalazca raczy oddać pod Nr 1867, ulica Wójtowska, do Gospodarza, gdzie oprócz wdzięczności, otrzyma nagrodę przyzwoitą.



SUCZKA z rodzaju wyżełków angielskich, mała, biała, uszki kasztanowate i na grzbiecie także łatka, ogonek kosmaty pierzasty, nos kropkowany, bardzo ładnej budowy, zginęła w dniu 8 b. m. między godziną 8 a 9 w wieczór, z pałacu Krasińskich na Krako:-Przedm:. Ktokolwiek ją odniesie do domu wspomnionego na 2gie piętro, do W. Lanci, lub doniesie gdzie się znajduje, odbierze nagrody Rsr. 4, oprócz pociechy, że zaspokoi troskliwość i żale kilku młodych osób, które się do tego zwierzątka przywiązały.



W dniu 8 b. m. wieczorem, za Żelazną bramą, zginął **PIESEK** biały, bez odmiany, mieszaniec, z szpiców małych. Ktoby o takowym pod Nr 27, na 2gie piętro od frontu, tam gdzie dzwonek, naprost Zamku, dał znać, otrzyma nagrody Zł. 10.

Dziś rano zimna stopni 15. Wczoraj w południe 12.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 9 cali 3.
TEATR ROZM:. Jutro, 2gi raz Kom: *Wujaszek całego świata.*

Ponieważ, jak wiadomo, w Karnawale najwięcej serc się łączy, a ja przyjąwszy za zasadę, przynajmniej co Karnawał z czemś nowem, w świecie Cukierniczym wystąpić, przeto i w tym roku polecam nowe Ciasta własnego utworu pod nazwą: **SERCA KARNAWAŁOWE**, sztuka po gr. 10, które pod względem smaku i elegancji w wyrobie, nic do życzenia nie pozostawiają; zatem nie powinno takowych brakować na żadnej zabawie.— Polecam się także z **PĄCZKAMI**, po 3, 5 i 10 gr.: jak również z tyle ulubionemi w zeszłym roku **RÓŻAMI** KARNAWAŁOWEMI po gr. 10, i CIASTAMI *Maskaradowemi*, po gr. 6 sztuka.— Za obstalunkiem, wyrabiam PASTE FROLASCH, złożone z Kasztanów, Pomarańcz, Orzechów i Owoców, począwszy od 1 rubla, na wyższe ceny: oraz Turecki MARCEPAN, elegancko przybrany z nadzwyczaj najdelikatniejszemi kremami. Z czem polecając się, upraszam uprzejmie o łaskawe i częste odwiedziny.— C. *Grohnert.*

w Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa dnia 1 (13) Stycznia 1850.— Starszy Cenzor Ł. T. *Tripplin.*